

LewRockwell

anti-state • anti-war • pro-market

Przegrany próbuje ustalić „warunki”

Dziwny pomysł blokowania blokujących

[Księżyc Alabamy](#) 13 kwietnia 2026 r.

Pierwsza runda rozmów między USA i Iranem nie przyniosła żadnego postępu.

Negocjatorzy ze Stanów Zjednoczonych całkowicie błędnie ocenili swoje stanowiska i [próbowali ustalić warunki](#) ([archiwum](#)):

Pan Vance niewiele powiedział o tym, co działo się podczas ponad 21 godzin negocjacji. Sugeruje to, że wręczył Irańczykom propozycję „przyjmij albo odrzuć”, dotyczącą ostatecznego zakończenia ich programu nuklearnego. Irańczycy ją porzucili. „Jasno określiliśmy, jakie są nasze granice” – powiedział Vance reporterom – „w jakich kwestiach jesteśmy gotowi im pomóc”. Dodał: „**Zdecydowali się nie zaakceptować naszych warunków**”.

Stany Zjednoczone jak dotąd przegrały wojnę. Żaden z ich celów wojennych nie został osiągnięty. Próby kradzieży irańskiego wzbogaconego uranu zakończyły się największymi stratami sił powietrznych od czasów wojny w Wietnamie. Nie są w stanie stawiać żadnych warunków:

Pod tym względem negocjacje te wydają się niewiele różnić od tych, które zakończyły się patem w Genewie pod koniec lutego, ...

Głównym atutem Trumpa jest teraz możliwość groźenia wznowieniem poważnych operacji bojowych. W końcu kruche, dwutygodniowe zawieszenie broni kończy się 21 kwietnia. Choć groźba wznowienia operacji bojowych może pojawić się w nadchodzących dniach, nie jest to szczególnie realny wybór polityczny dla Trumpa – i Irańczycy o tym wiedzą.

Pan Trump ogłosił zawieszenie broni w zeszłym tygodniu, głównie po to, by złagodzić skutki utraty 20% światowych zasobów ropy naftowej, co spowodowało gwałtowny wzrost cen benzyny, niedobory nawozów i, oprócz innych kluczowych surowców, helu do produkcji półprzewodników. Rynki rosły w oczekiwaniu na porozumienie, nawet niepełne lub niezadowolające. Gdyby wojna się wznowiła, rynki prawdopodobnie spadłyby, niedobory pogłębiłyby się, a inflacja – sięgająca już 3,3% – niemal nieuchronnie wzrosłaby.

Pozostaje więc **najpilniejsza kwestia: ponowne otwarcie Cieśniny Ormuz.**

Po zakończeniu negocjacji Donald Trump na swoim Twitterze wskazał na fragment, w którym twierdzi, że najlepszym kolejnym krokiem w celu ponownego otwarcia Cieśniny Ormuz będzie [blokada Iranu](#) :

Karta Trumpa, którą trzyma prezydent, jeśli Iran nie ustąpi: blokada morska:

<https://justthenews.com/government/sec...>

(TS: 12 kwietnia 00:16 czasu wschodniego)

Artykuł, o którym mowa – [Karta Trumpa, którą trzyma prezydent, jeśli Iran nie ustąpi: blokada morska](#) – jest autorstwa Johna Solomona, prawnika, który wyróżnia się ignorancją:

Jeśli Iran odmówi przyjęcia ostatecznej umowy, którą Stany Zjednoczone zaproponowały w sobotę, Trump może zbombardować Teheran, cofając go do „epoki kamienia łupanego”, jak obiecywał. Albo może po prostu powtórzyć swoją skuteczną strategię blokady, aby zdławić i tak już chwiejną gospodarkę Iranu i zwiększyć presję dyplomatyczną na Chiny i Indie, odcinając je od jednego z kluczowych źródeł ropy naftowej.

Jak na ironię, **potężny lotniskowiec USS Gerald Ford**, który przewodził blokadzie Wenezueli, **znajduje się teraz w drodze do Zatoki Perskiej** po krótkiej przerwie na remonty i odpoczynek załogi po śmiertelnym pożarze. Teraz dołącza do USS Abraham Lincoln i innych ważnych okrętów wojennych.

USS Gerald Ford, z zepsutymi toaletami i spaloną pralnią, znajduje się na Morzu Śródziemnym. Musiałby przepłynąć przez Kanał Sueski, Cieśninę Bab al-Mandab i Cieśninę Ormuz, aby dotrzeć do Zatoki Perskiej. Bab al-Mandab jest kontrolowany przez Huti, a Ormuz przez Iran. Powodzenia w przepłynięciu któregośkolwiek z nich...

Pomysł zniesienia irańskiej blokady Cieśniny Ormuz poprzez blokadę Iranu nie pochodzi od Johna Solomona, lecz od szalonego neokonserwatysty Jacka Keene'a:

Pomysł blokady morskiej po raz pierwszy zasugerował w zeszłym tygodniu emerytowany generał Jack Keane, jeden z czołowych strategów wojskowych kraju.

„Jeśli wojna się wznowi i po tym, jak dostatecznie osłabimy pozostałe irańskie zasoby militarne, armia amerykańska może zdecydować się na okupację Khargu – albo na jego zniszczenie” – napisał Keane w felietonie w „New York Post”. „Alternatywnie, Marynarka Wojenna USA mogłaby ustanowić blokadę, odcinając Teheranowi drogę eksportu”.

Jeśli zachowamy infrastrukturę Kharga, ale przejmujemy kontrolę fizyczną, będziemy mieli pełną kontrolę nad irańską ropą i jej gospodarką” – dodał. „To ostateczna dźwignia, jakiej potrzebujemy, aby przejąć jej „pył nuklearny”, czyli zapasy wzbogaconego uranu, i zlikwidować jej zakłady wzbogacania”.

Kharg nie ma aż tak dużego znaczenia dla irańskiego eksportu, jak zakładają wariaci z Waszyngtonu. Przez osiem lat wojny iracko-irańskiej Kharg był zamknięty, podczas gdy eksport ropy z Iranu nadal płynął.

Każda próba zablokowania Iranu wiązałaby się z koniecznością użycia siły, aby uniemożliwić statkom indyjskim, chińskim i rosyjskim wpływanie do irańskich portów.

Oznaczałoby to również mniejsze dostawy ropy naftowej na rynki światowe. Historycznie rzecz biorąc, blokady morskie przynoszą efekty dopiero po wielu miesiącach, a nawet latach. To więcej czasu, niż Trump ma na polityczne przetrwanie.